

Sygn. akt I Ca 202/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Andrzej Kordowski, Joanna Rawa
Protokolant:	Anna Sobieska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Łomży na rozprawie

sprawy z wniosku T. W. i B. W.

z udziałem W. W.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zambrowie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w W. Mazowieckiem

z dnia 4 czerwca 2014 r., sygn. akt VI Ns 184/13

**postanawia:**

I. apelację oddalić;

II. zasądzić od T. i B. małżonków W. na rzecz W. W. kwotę 180 złotych tytułem kosztów postępowania za II instancję.

Sygnatura akt I Ca 202/14

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. W. w związku z umorzeniem postępowania administracyjnego dotyczącego rozgraniczenia, wniósł o dokonanie przez Sąd rozgraniczenia położonych w miejscowości F. działek o numerach geodezyjnych (...) z działkami o numerach geodezyjnych (...), zgodnie z protokołem wznowienia znaków granicznych z 17 czerwca 2011 r.

Uczestniczka postępowania B. W. poparła wniossek.

Uczestnik W. W. wniósł o rozgraniczenie zgodnie ze stanem prawnym istniejącym na dzień 4 listopada 1971 r.

Postanowieniem z dnia 04 czerwca 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt VI Ns 184/13 Sąd Rejonowy w Zambrowie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w W. Mazowieckiem rozgraniczył nieruchomości o numerach (...) będące własnością małżonków T. W. i B. W. z nieruchomościami o numerach (...) stanowiącymi własność W. W., wzdłuż linii wyznaczonej

punktami: C - 128 - 127 na szkicu granicznym nr 1 biegłego W. B. z dnia 15.02.2014 r. oraz rozgraniczył nieruchomości o numerze (...) będącą własnością małżonków T. W. i B. W. na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej z nieruchomością o numerze (...) stanowiącą własność W. W. wzdłuż linii wyznaczonej punktami: O10 - 118 -127 na szkicu granicznym nr(...) biegłego W. B.. Orzekł też o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że właścicielem działek o numerach (...) położonych w miejscowości F. gmina K. jest W. W.. Właścicielami na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej działek o numerach geodezyjnych (...) położonych tamże o pow. 0,61 ha są T. W. i B. W.. Wskazał, że granica ewidencyjna między przedmiotowymi działkami nie mogła zostać ustalona na podstawie dokumentacji geodezyjnej, z uwagi na niezachowanie się dokumentacji ze scalenia z 1936 r. w postaci operatu scaleniowego, zachowany jest tylko plan scaleniowy z tego roku. Sąd ustalił nadto, że przy zakładaniu ewidencji gruntów w latach 1958-1963 dokonano pomiarów uzupełniających, które jednak nie spełniają kryteriów wynikających z aktualnych przepisów. W postępowaniu uwłaszczeniowym oparto się na danych z założenia ewidencji gruntów, nie wykonano pomiarów. W 2011 r. było prowadzone postępowanie o wznowienie znaków granicznych.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Rejonowy z powołaniem się na treść art. 153 kc uznał, że nie można ustalić ewidencyjnego przebiegu granicy na podstawie dokumentacji geodezyjnej, która została częściowo zniszczona, czy też nie spełnia wymogów prawnych. Nadto nie można ustalić granicy według danych geodezyjnych, z uwagi na błąd w interpretacji miary 26.0 m, która w dokumentach geodezyjnych raz wskazana jest po wschodniej lub zachodniej krawędzi drogi. Z uwagi na oparcie się na nieaktualnych danych z ewidencji, nie można także było ustalić właściwego przebiegu granicy między działkami, która istniała w czasie, kiedy nadano akty własności ziemi, stanowiące pierwotne tytuły własności do działek. Także odnowienie znaków granicznych nie kształtowało stanu prawnego. W ocenie jednak Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że doszło do zasiedzenia pasów przygranicznych gruntu między działkami. Na podstawie dowodów osobowych Sąd stwierdził, że pomiędzy działkami stawiano płoty dwukrotnie - w latach 70-tych i w 1994 r., były to płoty ze słupkami betonowymi, oba usytuowane w tym samym miejscu, zatem stan użytkowania utrzymywał się przez co najmniej 30-lat, licząc od końca lat 70-tych (31.12.1979r.) do 1.01.2010 r. Stan taki nie był kwestionowany przez wcześniejszych właścicieli sąsiadujących gruntów, którzy korzystali z działek właśnie w takim zakresie jaki jest obecnie. Sąd oddalił wniosek dowodowy o ponowne przesłuchanie geodety A. Ł., bowiem zmierzałby on jedynie do przedłużenia postępowania, jak też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego, albowiem sporządzona w sprawie jest pełna i jasna. Dlatego przebieg granicy między działkami Sąd oznaczył według stanu prawnego, przy uwzględnieniu zasiedzenia pasa przygranicznego, który jest zgodny z punktami przebiegu granicy wskazywanymi przez biegłego W. B..

Sąd wskazał, że biegły W. B. oznaczył aktualny przebieg granicy na gruncie według ostatniego spokojnego stanu posiadania pomiędzy działkami (...), a granicę między działkami (...) a (...)zgodnie ze stanem prawnym, który jest zgodny z istniejącym stanem użytkowania oraz uznanym za zgodny przez właścicieli graniczących ze sobą działek.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył wnioskodawca T. W.. Na podstawie art. 368 § 1 i 2 k.p.c. zarzucił istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie:

1. art. 328 § 2 k.p.c i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wybiórczej ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie, przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, skutkujące błędnym ustaleniem, że nie można ustalić granicy zgodnie ze stanem prawnym, podczas gdy z zeznań świadka A. Ł. złożonych podczas rozprawy z dnia 05 września 2013 r. wynika, iż ustalenie takie jest możliwe, świadek zeznaje bowiem, iż dokumenty, które miał pozwalały mu na wznowienie znaków granicznych, gdyż były jasne i przejrzyste; ponadto Sąd wskazuje w uzasadnieniu (k. 4), że dokumentacja geodezyjna została częściowo zniszczona bądź też nie spełnia wymogów prawnych, nie wskazując ani o jakich zniszczonych dokumentach mowa ani też o jakich wymogach,

2. art. 217 § 3 k.p.c poprzez oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawcy w postaci ponownego przesłuchania geodety A. Ł. oraz wniosku o dodatkową opinię biegłego, podczas gdy okoliczności sporne w przedmiotowej sprawie

nie zostały wyjaśnione, opinia nie jest pełna i jasna, a ponadto brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania, że strona wnosi o powołanie dowodu jedynie dla przedłużenia postępowania, o czym świadczą przykładowe rozbieżności:

- biegły geodeta W. Ł. w swojej opinii z dnia 05 marca 2014 r. podaje, iż „mając na uwadze rozbieżności w zakresie interpretacji miary 26.0 m do granicy działek przez wykonawców prac geodezyjnych jak również cm jednoznacznego stwierdzenia położenia punktu granicznego wynikającego z tej miary, nie jest możliwe ustalenie granicy w oparciu o stan prawny oparty na dokumentach geodezyjnych”, następnie zaś w trakcie składania zeznań na rozprawie dnia 26 maja 2014 r. stwierdza, że „całym szkopułem w tej sprawie jest okoliczność, po której stronie jest miara nr 26 czy po lewej czy po prawej stronie drogi i na tym polega rozbieżność pomiędzy tymi geodetami. Ja uważam, że jest to po prawej stronie drogi i uznaję, że droga wówczas nie miała 12 metrów a była węższa i nie proponuje Sądowi w związku z tym ustalenia granicy według stanu prawnego a według drugiego kryterium”; ponadto powyższe twierdzenie biegłego zawarte w opinii jest sprzeczne z zeznaniami świadka A. Ł., wykonującego wznowienie punktów granicznych i rozgraniczenie w postępowaniu administracyjnym, składanymi podczas rozprawy z dnia 05 września 2013 r., z których to wynika, że ustalenie takie jest możliwe, świadek zeznaje bowiem, iż dokumenty, które miał pozwalały mu na wznowienie znaków granicznych, gdyż były jasne i przejrzyste,

- biegły geodeta W. B. w trakcie składania zeznań na rozprawie dnia 26 maja 2014 r. stwierdza, iż „pikieta nr 118 i 199, 121 to są punkty osnowy, ich położenie jest poprawne. W oparciu o te punkty nie można ustalić przebiegu granic przedmiotowych działek”, w sytuacji gdy dla odszukanych punktów geodezyjnych można ustalić współrzędne z planu scaleniowego z 1936 r., a w związku z czym możliwe jest w oparciu o te punkty ustalenie przebiegu granic; ponadto wbrew twierdzeniu biegłego geodety możliwe jest ustalenie granic na podstawie mapy zasadniczej 1:1000.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania W. W. wniósł o:

1. oddalenie apelacji wnioskodawców,
2. zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika kosztów postępowania za II instancję.

### **Sąd Okręgowy w Łomży zważył co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna skutkując jej oddaleniem.

Sąd I instancji w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Dlatego ustalenia faktyczne jak też ich ocenę prawną Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie ustalił Sąd meriti, że na podstawie zebranego materiału dowodowego jedynym słusznym rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie było dokonanie rozgraniczenia w oparciu o kryterium stanu prawnego ustalonego z uwzględnieniem zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony. O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie orzeczenia nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie

w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia.

W niniejszej sprawie taki przypadek nie ma miejsca. W ocenie Sądu Okręgowego pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia spełniają bowiem wymogi powołanego przepisu - zawierają zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę materiału dowodowego oraz rozważania prawne.

Prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że granica ewidencyjna między nieruchomościami nie mogła zostać ustalona na podstawie istniejącej dokumentacji geodezyjnej. Brak jest bowiem dokumentacji ze scalenia z 1936 r. w postaci operatu scaleniowego, natomiast pomiary uzupełniające dokonane w latach 1958 – 1963 przy zakładaniu ewidencji gruntów nie spełniają kryteriów wynikających z aktualnych przepisów. Wprawdzie w 2011 r. prowadzono postępowanie o wznowienie znaków granicznych, jednak wbrew wywiodom apelacji, a zgodnie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego znaki te nie mogą wyznaczać przebiegu granicy między nieruchomościami. Ich położenie ustalone bowiem zostało na podstawie dokumentacji geodezyjnej, która jako nieprecyzyjna i niespełniająca wymogów nie mogła stanowić podstawy takich pomiarów. W charakterze świadka przesłuchany został geodeta A. Ł., a dokonana przez Sąd meriti ocena jego zeznań nie budzi zastrzeżeń. Świadek wskazał, że materiały geodezyjne, w oparciu o które w 2011 r. wznawiał znaki graniczne, to plan scaleniowy z 1936 r. oraz operat z klasyfikacji z 1963 r. Nie kwestionując, że wskazany świadek mógł ocenić je jako jasne i przejrzyste, nie przesądza to ich przydatności dla ustaleń niniejszej sprawy. Wbrew postulatowi apelacji brak też było podstaw do ponownego przesłuchania wskazanego świadka, który na rozprawie zeznawał pewnie, rzeczowo, odpowiadał na wszystkie pytania Sądu i zainteresowanych, odniósł się też do okazanego mu szkicu granicznego sporządzonego na etapie administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego. Przedstawił on swe stanowisko w sprawie, a jednocześnie nie był biegłym opiniującym na potrzeby niniejszej sprawy. Brak więc było podstaw do ponownego jego przesłuchiwania na rozprawie. Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 07.02.2014 r., I ACa 1029/13, LEX nr 1439183). Decyzję Sądu meriti w tym zakresie należy uznać za słuszną także wobec zeznań świadka J. G. – geodety, który dokonywał rozgraniczenia na etapie postępowania administracyjnego. Zeznając przed Sądem zanegował on punkt oznaczony numerem 9 wyznaczony podczas wznowienia punktów granicznych przez geodetę A. Ł. w 2011 r., a jednocześnie wyznaczył punkt B, w obszarze istniejącego ogrodzenia. Co więcej – geodeta ten w trakcie czynności w postępowaniu administracyjnym dysponował już dokumentacją sporządzoną przez geodetę A. Ł., o czym zeznał przesłuchiwany w charakterze świadka przed Sądem, a mimo tego nie sugerował się jej treścią, dokonując własnych pomiarów i ustaleń. Także w jego ocenie osnowa scaleniowa, w oparciu o którą działał wspomniany geodeta nie mogła być podstawą pewnych pomiarów. W tych okolicznościach brak było jakichkolwiek podstaw do ustalenia przebiegu spornej granicy między nieruchomościami nr (...) w oparciu o wznowienie znaków granicznych dokonane przez geodetę A. Ł..

Sąd Okręgowy nie doszukał się nadto niespójności sugerowanych przez autora apelacji tak w treści pisemnej opinii biegłego geodety W. B., jak też jego ustnych wyjaśnień składanych przed Sądem. On też jako jedyny zwrócił uwagę na rozbieżności w interpretacji punktu obranego do pomiaru – po wschodniej lub zachodniej stronie drogi. Przedstawił on swe stanowisko, jednakże podkreślił, że wobec istniejących w tym zakresie wątpliwości, a także wobec braków w dokumentacji geodezyjnej przebieg granicy ustalony być powinien z uwzględnieniem zakresu posiadania przygranicznych pasów gruntu przez zainteresowanych. Tożsame stanowisko zaprezentował Sąd Orzekający a Sąd Okręgowy nie znalazł się powodów by je zanegować.

Co więcej – także w treści apelacji trudno doszukać się kwestionowania zdarzeń związanych z użytkowaniem przez zainteresowanych przygranicznych pasów gruntu, prowadzącym do zasiedzenia. Zdaje się, że autor apelacji nie kwestionuje stanu rzeczy związanego z posadawianiem w latach 70-tych i w 1994 r. między nieruchomościami o numerach (...) ogrodzeń, zakreślających obszar sąsiedzkiego użytkowania. Apelacja skupia się jedynie na forsowaniu przebiegu granicy zgodnie z protokołem wznowienia znaków granicznych z 17 czerwca 2011 r. przez geodetę A. Ł., a to z uwagi na fakt, że taki przebieg granicy okazał się być dla wnioskodawcy korzystny. Zgodnie z art. 153 kc, rzeczą Sądu jest poszukiwanie możliwości stwierdzenia stanu prawnego tj. ustalenie własności, a przez „stan prawny” rozumie

się także zasiedzenie przygranicznych pasów ziemi (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1967 r., III CR 424/66, OSNCP 1967, nr 14, poz. 206). Stwierdzenie tego stanu prawnego następuje na podstawie wszystkich dowodów świadczących o tym, czyją własność i w jakich granicach stanowi określony grunt. Sąd stwierdza stan prawny nieruchomości po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w którym istotne znaczenie mają środki dowodowe w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych. Dokumenty te są pożądanym, ale nie jedynym środkiem dowodowym. Znaczenie mają także inne dowody przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego, w tym zeznania świadków, oględziny nieruchomości i opinie biegłych. Wiarygodność i moc tych dowodów Sąd ocenia na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a na gruncie niniejszej sprawy miarodajne były w tym zakresie zeznania świadków, szczególnie w osobach F. R. i W. J., którzy pamiętali szczegóły dawnego użytkowania nieruchomości o numerach (...) przez poprzedników prawnych zainteresowanych i przebieg granicy wzdłuż drewnianego ogrodzenia. Pozostali mieszkańcy miejscowości F. o ogrodzeniu nie wspominali, jednak nie pamiętali też przebiegu granicy. Oceny zeznań tych świadków nie kwestionowano na łamach apelacji. W tym więc zakresie można wskazać, że jeżeli sąd odwoławczy oddalając apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Miało to miejsce w niniejszej sprawie w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wskazujących, że doszło do zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu.

W związku z powyższym, nie sposób zgodzić się z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Każda ocena, w tym w szczególności wyników postępowania dowodowego, wyrażana w warunkach rozbieżnych twierdzeń stron i świadków, uzasadnia poczynienie założenia, że dowodzące swoich racji strony postępowania zmierzają do narzucania sądowi orzekającemu własnych faktów i ich oceny, korzystnych dla ich własnego stanowiska wyrażonego w toczącym się postępowaniu i oczekiwanego wyniku jego zakończenia. Niezbędne jest zatem zachowanie pełnej samodzielności i niezależności w rozumowaniu oraz wyciąganiu wniosków. Apelujący nie wykazał zarzucanej wadliwości. Dlatego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie przebiegu granicy zaprezentowanej przez świadka A. Ł. nie może stanowić skutecznej przeciwwagi dla rozważań Sądu meriti. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony (zainteresowanego) o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, (...), por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Mając wszystko powyższe na uwadze wskazać należy, że niewątpliwie prawidłowo Sąd Rejonowy przyznał prymat granicy odpowiadającej stanowi prawnemu, który wynikał z zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oddalił apelację.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 3 kpc oraz § 8 pkt 2 i § 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1348 ze zm.).